

AUTOREFERATY

Jan Pajor
Łódź

Chiny w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w latach 1911–1918*

W 1899 r. amerykański sekretarz stanu John Hay, jeden z głównych architektów polityki „otwartych drzwi”, stwierdził: „Centrum świata przeniosło się [...] do Chin. Ktokolwiek rozumie to potężne imperium, [...] posiada klucz do polityki światowej na następne pięć wieków”¹. Czternaście lat później wtórował mu prezydent elekt Thomas Woodrow Wilson: „Sądzę, że prawdopodobnie nie tak bardzo nie wpłynie na przyszły rozwój świata, jak to, co wydarzy się na [Dalekim] Wschodzie, a powinno się to zdarzyć, tak daleko jak sięgają nasze wpływy, pod przewodnictwem najlepszym z możliwych”². Powyższe wypowiedzi wskazują, jak istotną rolę na przełomie XIX i XX w. przypisywali Chinom amerykańscy politycy. Chociaż wiele współczesnych im osób uznałoby takie przewidywania za niedorzeczne, gdyż Państwo Środka znajdowało się w tym czasie bardziej na skraju przepaści niż u progu rozkwitu, to obecnie, ponad sto lat później, można stwierdzić, że nie były pozbawione sensu. Znajomość dziejów Chin i polityki, jaką prowadziły wobec nich mocarstwa, w tym zwłaszcza wyrosłe później na największą potęgę Stany Zjednoczone, może zatem pomóc zrozumieć przemiany zachodzące we współczesnym świecie.

* Autoreferat rozprawy doktorskiej, której obrona odbyła się 17 XI 2015 r. na Uniwersytecie Łódzkim. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Andrzej M. Brzeziński, recenzentami: prof. dr hab. Jadwiga Kiwerska (Instytut Zachodni) i dr hab. Radosław Żurawski vel Grajewski, prof. UŁ (Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego).

¹ Cyt. za: J. Bailey, *Great Power Strategy in Asia. Empire, Culture and Trade, 1905–2005*, London 2007, s. 22.

² *Wilson to Eliot, January 20, 1913, The Papers of Woodrow Wilson* (dalej: PWW), ed. A.S. Link, vol. XXVII, Princeton 1978, s. 65.

Cele rozprawy, ramy czasowe, pytania i metody badawcze

W rozprawie doktorskiej starałem się przedstawić stanowisko USA wobec Chin oraz miejsce Pekinu w amerykańskiej polityce zagranicznej w latach 1911–1918. Dążyłem do naświetlenia założeń chińskiej polityki Waszyngtonu, sposobów jej realizacji, rezultatów i przemian, jakim podlegała w okresie wyznaczonym przez ramy czasowe. Bardziej szczegółowe pytania badawcze, na które starałem się znaleźć odpowiedzi, były następujące:

1) Jak Stany Zjednoczone zareagowały na rewolucję *Xinhai* i późniejszą walkę o władzę w Chinach? Czy zachowały wówczas ścisłą neutralność, czy ingerowały w konflikt, pomagając walczącym? Czy rozważały możliwość interwencji militarnej? Jak postrzegały uczestników walk? Z którym z nich sympatyzowały? Czy dążyły do wzmocnienia, czy dalszego osłabienia Państwa Środka? Jak oceniały jego kolejne transformacje ustrojowe? Czy starały się na nie wpływać?

2) Czy USA próbowały wykorzystać dogodną okazję do rozszerzania swoich wpływów w Chinach, jaka zaistniała, gdy w wyniku wybuchu I wojny światowej poważnie osłabła tam pozycja mocarstw europejskich? Czy chciały uzyskać nowe koncesje, czy raczej utrzymać *status quo ante bellum*?

3) Czy nad Potomakiem jawnie lub nieformalnie aprobowano japońskie plany podporządkowania Chin podczas I wojny światowej? Czy może starano się im przeciwstawić, a jeśli tak, to w jaki sposób i z jakim skutkiem?

4) Czy amerykańska polityka wobec Chin była spójna i konsekwentna, zważywszy na fakt, że w omawianym okresie kierowało nią trzech sekretarzy stanu podlegających dwóm prezydentom, którzy wywodzili się ponadto z przeciwnych partii? Czy zmiany gospodarzy w Białym Domu i Departamencie Stanu wpłynęły na miejsce Pekinu w amerykańskiej polityce zagranicznej?

5) Czy zaangażowanie rządu waszyngtońskiego w Chinach, podobnie jak we wcześniejszym okresie, było nadal większe niż rzeczywiste interesy Amerykanów? Jeżeli tak, to czy próbowano temu zaradzić, zachęcając rodaków do większej aktywności?

6) Na ile poczynania dyplomacji amerykańskiej wynikały jedynie z interesu narodowego, a na ile obecna była w nich tradycyjna motywacja – chęć pomocy Chinom i chronienia ich przed zbyt dużym osłabieniem?

Zakres chronologiczny pracy obejmuje lata 1911–1918, aczkolwiek w rozdziale wprowadzającym uznałem za zasadne cofnąć się do przełomu XIX i XX w., aby przedstawić źródła późniejszych działań Stanów Zjednoczonych. Cezurę początkową właściwych rozważań wyznacza rewolucja *Xinhai*, która w znaczący sposób zmieniła sytuację w Chinach i rzutowała na politykę mocarstw mających swoje interesy w tym państwie. Wydarzeniem zamykającym pracę jest podpisanie rozejmu w Compiègne, który zakończył Wielką Wojnę, co również miało wpływ na międzynarodowy układ sił w Chinach i politykę amerykańską tamże.

W pracy dominują zagadnienia polityczno-dyplomatyczne, chociaż poruszyłem także inne kwestie, zwłaszcza gospodarcze, które akurat w Państwie Środka dość mocno splatały się z polityką i dyplomacją. Kolejna uwaga dotyczy perspektywy przyjętej w pracy. Ze względu na jej tematykę koncentrowałem się na stanowisku i działaniach władz amerykańskich, ale musiałem również uwzględnić osoby i podmioty prywatne, skoro np. administracja Williama Tafta w ramach „dyplomacji dolarowej” zawiązała swoisty sojusz z Wall Street. Osoby i grupy pozarządowe, wywodzące się głównie ze środowisk biznesowych lub misjonarskich, pojawiają się w pracy wówczas, gdy mogą mieć wpływ na oficjalną politykę państwa. To samo założenie dotyczy reakcji amerykańskiej opinii publicznej na decyzje rządu w odniesieniu do Chin.

Wykorzystałem różne metody badawcze. Ze względu na bogactwo dokumentów bezpośrednio odnoszących się do zakreślonej w temacie problematyki zastosowałem przede wszystkim podejście indukcyjne, polegające na wyprowadzaniu wniosków o charakterze ogólnym z licznych szczegółowych informacji. Gdy jednak materiał źródłowy nie pozwalał w pełni zrekonstruować danego fragmentu przeszłości, posługiwałem się metodami pośrednimi – retrogressywną i progresywną oraz porównawczą. Za pomocą pierwszej starałem się uzupełnić luki faktograficzne, wnioskując na podstawie wcześniejszych lub późniejszych wydarzeń. Metody porównawczej używałem w dwojaki sposób – zestawiałem amerykańską politykę wobec Chin z polityką wobec innych państw, jak i analizowałem ją na tle chińskiej polityki pozostałych mocarstw. Wnioski sformułowane na podstawie źródeł i z użyciem różnych metod konfrontowałem następnie z opiniami innych badaczy.

Baza źródłowa

Ustalenia poczynione w pracy opierają się w znakomitej większości na źródłach. Znaczną część z nich stanowią archiwalia zgromadzone w National Archives w College Park oraz w Library of Congress w Waszyngtonie. W pierwszej instytucji znajdują się zbiory Departamentu Stanu dotyczące Chin, podzielone w interesującym mnie okresie na trzy mikrofilmowane serie: *Records of the Department of State Relating to Internal Affairs of China, 1910–1929*, *Records of the Department of State Relating to Political Relations Between China and Other States, 1910–1929* oraz *Records of the Department of State Relating to Political Relations Between the United States and China, 1910–1929*. W Bibliotece Kongresu przechowywane są z kolei spuścizny po amerykańskich prezydentach, członkach rządu, czołowych urzędnikach i dyplomatach. W swej pracy wykorzystałem dokumenty z kolekcji: Williama H. Tafta, Philandera C. Knoxa, Woodrowa Wilsona, Williama Jenningsa Bryana i Roberta Lansinga. Sięgnąłem ponadto do udostępnionych w internecie fragmentów kolekcji Willarda Straighta i Roberta

Lansinga, których oryginały znajdują się w bibliotekach Cornell University i Princeton University.

Oprócz archiwaliów cennych materiałów źródłowych dostarczyły opublikowane zbiory dokumentów, z których najważniejsze były *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States* i *The Papers of Woodrow Wilson*³. Wartościowe okazały się też *The Intimate Papers of Colonel House*, *Congressional Records, Treaties and Agreements with and Concerning China, 1894–1919* oraz *The Sino-Japanese Negotiations of 1915. Japanese and Chinese Documents and Chinese Official Statement*⁴. Wydana korespondencja dyplomatyczna z innych państw – Wielkiej Brytanii, Francji, Japonii i Chin – pozwoliła zweryfikować część informacji ze źródeł amerykańskich⁵.

Pokaźne uzupełnienie stanowiła literatura memuarystyczna. Warto wymienić tutaj dzieła: Paula Reinscha, Davida F. Houstona, Josephusa Danielsa, Williama Jenningsa Bryana, Roberta Lansinga, Huntingtona Wilsona i Williama Phillippsa⁶. Równie ciekawe i barwne, chociaż mniej istotne z punktu widzenia mojej pracy, były wspomnienia i autobiografie: Theodore'a Roosevelta, Herberta Hoovera, sir Edwarda Greya, cesarza Puyi czy Sun Yat-sena⁷.

³ *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1899–1918*, Washington 1901–1930; *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1914–1918, Supplement, The World War*, Washington 1928–1933; *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, The Lansing papers, 1914–1920*, vol. I–II, Washington 1939–1940; PWW, vol. XXIII–LIII, Princeton 1977–1986.

⁴ *The Intimate Papers of Colonel House*, ed. Ch. Seymour, vol. I–IV, Boston–New York 1926–1928; *Congressional Records*, vol. XLVIII–LVI, Washington 1912–1918; *Treaties and Agreements with and Concerning China, 1894–1919*, ed. J.V.A. MacMurray, vol. I–II, New York 1921; *The Sino-Japanese Negotiations of 1915. Japanese and Chinese Documents and Chinese Official Statement*, Washington 1921.

⁵ *British Documents on the Origins of the War 1898–1914*, ed. G.P. Gooch, H. Temperley, vol. I–XI, London 1926–1938; *Documents Diplomatiques Français, 1871–1914*, 2^e série: 1901–1911, vol. XIV, 3^e série: 1911–1914, vol. I–XI, Paris 1929–1955; M. Kajima, *The Diplomacy of Japan 1894–1922*, vol. II–III, Tokyo 1978–1980; V.K. Wellington Koo's *Foreign Policy. Some Selected Documents*, ed. W. King, Shanghai 1931.

⁶ P. Reinsch, *An American Diplomat in China*, Garden City 1922; D.F. Houston, *Eight Years with Wilson's Cabinet, 1913 to 1920*, t. I–II, New York 1926; *The Cabinet Diaries of Josephus Daniels*, ed. E.D. Cronon, Lincoln 1963; W.J. Bryan, M.B. Bryan, *The Memoirs of William Jennings Bryan*, Chicago 1925; R. Lansing, *War Memoirs of Robert Lansing, Secretary of State*, Westport 1970; F.M. Huntington Wilson, *Memoirs of an Ex-Diplomat*, Boston 1945; W. Phillips, *Ventures in Diplomacy*, Boston 1953.

⁷ T. Roosevelt, *An Autobiography*, New York 1914; H. Hoover, *The Memoirs of Herbert Hoover*, vol. I: *Years of Adventure, 1874–1920*, New York 1952; E. Grey, *Twenty-five Years 1892–1916*, t. I–II, New York 1925; Pu Yi, *Byłem ostatnim cesarzem Chin*, tłum. J. Mach, t. I, Łódź 1988; Sun Yat-sen, *Memoirs of a Chinese Revolutionary. A Programme of National Reconstruction for China*, New York 1970.

Literatura przedmiotu

Ogólna literatura przedmiotu jest bardzo bogata. Wynika to z faktu, że lata 1911–1918 obfitowały w doniosłe wydarzenia, które przykuwały uwagę historyków. W skali światowej były to narastający antagonizm między zwalczającymi się blokami w Europie oraz Wielka Wojna, w perspektywie dalekowschodniej i *stricte* chińskiej – wzrost pozycji Japonii, rewolucja *Xinhai*, dyktatura Yuan Shikaia i początek ery tzw. panów wojny. Pierwsze dekady XX w. to także przełomowy moment w dziejach Stanów Zjednoczonych i ich dyplomacji. Szczególne miejsce w historiografii nie tylko tego okresu zajmuje Woodrow Wilson – jeden z najważniejszych amerykańskich prezydentów – któremu historycy poświęcili niezliczoną ilość studiów. Interesowali się również osobami z otoczenia prezydenta, takimi jak: William Jennings Bryan, Edward House i Robert Lansing. Mniejszą, lecz nadal całkiem sporą popularnością cieszyła się postać Williama Tafta i jego współpracowników politycznych. W imponującym dorobku historiograficznym poświęconym obu prezydentom i ich gabinetom wyróżniają się książki: Paola Coletty, Lewisa Goulda, Ralpa Mingera, Davida Burtona, Arthura Linka, Johna Milтона Coopera Jr., Raya Stannarda Bakera, Lloyd Ambrosiusa, Johna Mortona Bluma, Kendricka Clementsa, Augusta Heckschera, Harleja Nottera, Michaela Kazina, Daniela Smitha i Godfrey Hodgsona⁸.

Amerykańska polityka wobec Chin również doczekała się wielu rzetelnych i interesujących opracowań naukowych. Wśród pozycji, które omawiają ją w dłuższej perspektywie lub w okresie wcześniejszym niż główny tok moich

⁸ P. Coletta, *William Jennings Bryan*, t. I–III, Lincoln 1964; idem, *The Presidency of William Howard Taft*, Lawrence 1987; L.L. Gould, *The William Howard Taft Presidency*, Lawrence 2009; R.E. Minger, *William Howard Taft and American Foreign Policy. The Apprenticeship Years, 1900–1908*, Urbana 1975; D.H. Burton, *Taft, Wilson and World Order*, Madison 2003; idem, *William Howard Taft. Confidential Peacemaker*, Philadelphia 2004; A.S. Link, *Wilson. The Road to the White House*, Princeton 1947; idem, *Woodrow Wilson and the Progressive Era, 1910–1917*, New York 1954; idem, *Wilson. The New Freedom*, Princeton 1956; idem, *Wilson the Diplomatist. A Look at His Major Foreign Policies*, Baltimore 1957; idem, *Wilson. The Struggle for Neutrality, 1914–1915*, Princeton 1960; idem, *Wilson. Confusions and Crises, 1915–1916*, Princeton 1964; idem, *Wilson. Campaigns for Progressivism and Peace, 1916–1917*, Princeton 1965; J.M. Cooper Jr., *Woodrow Wilson. A Biography*, New York 2011; R.S. Baker, *Woodrow Wilson. Life and Letters*, vol. I–V, Garden City 1927–1935, vol. VI–VIII, New York 1946; L.E. Ambrosius, *Woodrow Wilson and the American Diplomatic Tradition. The Treaty Fight in Perspective*, Cambridge 1987; J.M. Blum, *Woodrow Wilson and the Politics of Morality*, Boston 1956; K.A. Clements, *The Presidency of Woodrow Wilson*, Lawrence 1992; A. Heckscher, *Woodrow Wilson*, New York 1991; H. Notter, *The Origins of the Foreign Policy of Woodrow Wilson*, New York 1965; M. Kazin, *A Godly Hero. The Life of William Jennings Bryan*, New York 2007; D.M. Smith, *Aftermath of War. Bainbridge Colby and Wilsonian Diplomacy, 1920–1921*, Philadelphia 1970; idem, *Robert Lansing and American Neutrality, 1914–1917*, New York 1972; G. Hodgson, *Woodrow Wilson's Right Hand. The Life of Colonel Edward M. House*, New Haven 2006.

rozważań, szczególnie wartościowe były monografie: Michaela H. Hunta, Paula A. Varga, Davida M. Pletcher, Thomasa J. McCormicka, Marilyn Blatt Young, Alfreda Whitney Griswolda i Akiry Iriye'a⁹. Z publikacji traktujących szczegółowo wybrany przeze mnie okres najbardziej przydatne okazały się studia: Daniela M. Crane'a i Thomasa A. Breslina, Waltera V. Scholesa i Marie V. Scholes, Charlesa Veviera, Jamesa Reeda, Lloyd Gardnera, Tien-yi Li, Roya Watsona Curry'ego i Russella H. Fifielda¹⁰. Bardzo pomocne były też opracowania Burtona Beersa, Noela Pugacha, Dimitriego Daniela Laza i Patricka Johna Scanlana, prezentujące amerykańską politykę z punktu widzenia poszczególnych *dramatis personae*¹¹. Cenne uzupełnienie stanowiły książki Petera Lowe'a, Mariusa B. Jansena i Madeleine Chi, dotyczące polityki prowadzonej przez inne mocarstwa w Chinach, jak i przez same Chiny¹².

Problematyka amerykańskiej polityki wobec Chin na początku XX w. znalazła niewielkie odzwierciedlenie w piśmiennictwie polskim, aczkolwiek sytuacja w tym względzie powoli się zmienia. W pierwszej kolejności wymienić wypada książki Jakuba Polita, Wojciecha Rojka i Tadeusza Dmochowskiego¹³.

⁹ M.H. Hunt, *Frontier Defense and the Open Door. Manchuria in Chinese-American Relations 1895–1911*, New Haven 1973; idem, *The Making of a Special Relationship. The United States and China to 1914*, New York 1983; P.A. Varg, *Open Door Diplomats. The Life of W.W. Rockhill*, Urbana 1952; idem, *The Making of a Myth. The United States and China, 1897–1912*, Westport 1980; D.M. Pletcher, *The Diplomacy of Involvement. American Economic Expansion Across the Pacific, 1784–1900*, Columbia 2001; T.J. McCormick, *China Market. America's Quest for Informal Empire, 1893–1901*, Chicago 1970; M.B. Young, *The Rhetoric of Empire. American China Policy, 1895–1901*, Cambridge 1968; A.W. Griswold, *The Far Eastern Policy of the United States*, New York 1938; A. Iriye, *Pacific Estrangement. Japanese and American Expansion, 1897–1911*, Chicago 1994.

¹⁰ D.M. Crane, T.A. Breslin, *An Ordinary Relationship. American Opposition to Republican Revolution in China*, Gainesville 1986; W.V. Scholes, M.V. Scholes, *The Foreign Policies of the Taft Administration*, Columbia 1970; Ch. Vevier, *The United States and China, 1906–1913. A Study in Finance and Diplomacy*, New York 1968; J. Reed, *The Missionary Mind and American East Asia Policy, 1911–1915*, Cambridge 1983; L.C. Gardner, *Safe for Democracy. The Anglo-American Response to Revolution, 1913–1923*, New York 1984; Tien-yi Li, *Woodrow Wilson's China Policy, 1913–1917*, Kansas City 1952; R.W. Curry, *Woodrow Wilson and Far Eastern Policy, 1913–1921*, New York 1968; R.H. Fifield, *Woodrow Wilson and the Far East. The Diplomacy of the Shantung Question*, Hamden 1965.

¹¹ B. Beers, *Vain Endeavor. Robert Lansing's Attempts to End the American-Japanese Rivalry*, Durham 1962; N. Pugach, *Paul S. Reinsch. Open Door Diplomats in Action*, Millwood 1979; D.D. Lazo, *An Enduring Encounter. E.T. Williams, China, and the United States*, nieopublikowany doktorat, University of Illinois at Urbana-Champaign, Urbana 1977; P.J. Scanlan, *No Longer a Treaty Port. Paul S. Reinsch and China 1913–1919*, nieopublikowany doktorat, University of Wisconsin, Madison 1973.

¹² P. Lowe, *Great Britain and Japan 1911–1915. A Study of British Far Eastern Policy*, London–New York 1969; M.B. Jansen, *The Japanese and Sun Yat-sen*, Cambridge 1954; M. Chi, *China Diplomacy, 1914–1918*, Cambridge 1970.

¹³ J. Polit, *Odwrot znad Pacyfiku? Wielka Brytania wobec Dalekiego Wschodu (1914–1922)*, Kraków 1999; W. Rojek, *Ekspansja mocarstw w Chinach i jej wpływ na rozwój stosunków*

Prezentują one szczegółowo jednak tylko pewne elementy polityki amerykańskiej, gdyż nie stanowi ona sedna ich rozważań. Zagadnienia postawy i działań Waszyngtonu wobec Pekinu podejmuje też Longin Pastusiak, lecz jego prace przedstawiające rozległą historię dyplomacji amerykańskiej i sylwetki wszystkich prezydentów są z konieczności jedynie szkicowe¹⁴. Równie ogólny charakter mają syntezy dziejów Chin autorstwa Witolda Rodzińskiego i Jakuba Polita¹⁵. Wiele ciekawych informacji uzupełniających zawierają monografie Krzysztofa Michałka, Andrzeja Mani i Wojciecha Materskiego¹⁶.

Układ pracy

Praca podzielona jest na pięć rozdziałów, które ujmują zagadnienia chronologicznie. W poszczególnych rozdziałach układ bywa różny – chronologiczny lub chronologiczno-problemowy.

Rozdział I stanowi wprowadzenie do właściwych rozważań i kreśli obraz amerykańskiej polityki wobec Chin na przełomie XIX i XX w. Znaczną jego część poświęciłem doktrynie „otwartych drzwi” – jej genezie, celom i przemianom, jakie przechodziła od momentu inauguracji w 1899 r. Zaprezentowałem ponadto reakcję Waszyngtonu na wydarzenia rozgrywające się w Chinach, jak i poza nimi, a rzutujące na ich sytuację międzynarodową. Scharakteryzowałem również podejście wobec Chin administracji Theodore’a Roosevelta i Williama Tafta oraz wskazałem na ograniczenia i atuty chińskiej polityki Stanów Zjednoczonych.

Rozdział II dotyczy okresu od października 1911 r. do marca 1913 r. Opisałem w nim stanowisko i działania USA podczas rewolucji *Xinhai* oraz w pierwszym roku funkcjonowania Republiki Chińskiej, kiedy to rozważano przede wszystkim kwestie związane z uznaniem jej nowych władz i udzieleniem pożyczki reorganizacyjnej.

Początek rozdziału III traktuje o reorientacji amerykańskiej polityki wobec Chin, jaka nastąpiła, gdy prezydentem został Woodrow Wilson. Jego administracja, hołdująca innym zasadom niż poprzednicy i mająca odmienną wizję polityki zagranicznej, zerwała z dotychczasowym kursem. Scharakteryzowałem

międzynarodowych w latach 1895–1914, Kraków 1990; T. Dmochowski, *Walka polityczna mocarstw o dominację w dorzeczu Amuru*, Toruń 1999.

¹⁴ L. Pastusiak, *Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898–1945*, Warszawa 1974; idem, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002; idem, *Droga Stanów Zjednoczonych do mocarstwowości*, Łódź 2007.

¹⁵ W. Rodziński, *Historia Chin*, Wrocław 1992; J. Polit, *Chiny*, Warszawa 2004.

¹⁶ K. Michałek, *Poza granice kontynentu. Teoria pogranicza Fredericka Jacksona Turnera a idea ekspansji dalekowschodniej w amerykańskiej polityce zagranicznej 1893–1922*, Warszawa 1992; A. Mania, *Department of State 1789–1939. Pierwsze 150 lat udziału w polityce zagranicznej USA*, Kraków 2011; W. Materski, *Bolszewicy i samuraje. Walka dyplomatyczna i zbrojna o rosyjski Daleki Wschód (1917–1925)*, Warszawa 1990.

następnie, jak ustosunkowała się ona do „drugiej rewolucji” w Chinach i zaprowadzenia autorytarnych rządów przez Yuan Shikaia. Opisałem ponadto jej działania na rzecz zwiększenia amerykańskiej aktywności w Państwie Środka.

Dwa ostatnie rozdziały ukazują miejsce Chin w polityce zagranicznej Waszyngtonu podczas I wojny światowej. Rozdział IV obejmuje początkowe lata zmagania, do śmierci Yuana w czerwcu 1916 r. W pierwszej części rozdziału skupiłem się na stosunku USA do wybuchu wojny na Dalekim Wschodzie i próby podporządkowania Chin przez Japonię w 1915 r. Następnie zaprezentowałem podejście Waszyngtonu do kampanii na rzecz restauracji cesarstwa w Chinach oraz „trzeciej rewolucji”, podczas której zmarł Yuan.

W rozdziale V narrację podjąłem od połowy 1916 r. i doprowadziłem ją do zakończenia Wielkiej Wojny. Amerykańska dyplomacja musiała się wówczas zmierzyć z coraz mocniej zazębiającymi się problemami: zmieniającą się wręcz kalejdoskopowo sytuacją polityczną w Państwie Środka, wzrastającymi tam wpływami Japonii i sprawą przystąpienia Chin do wojny. Opisałem reakcje i działania Stanów Zjednoczonych wobec wspomnianych zagadnień, obejmujące m.in. takie inicjatywy, jak program inwestycyjny czy porozumienie Lansing-Ishii.

Wnioski

Omawiany w pracy okres miał istotne znaczenie dla amerykańskiej polityki wobec Chin. W wyniku doniosłych wydarzeń, jakie wówczas nastąpiły, zmieniła się wewnętrzna i międzynarodowa sytuacja Chin, dzięki czemu Stany Zjednoczone mogły nadrobić dystans dzielący je od pozostałych mocarstw w Chinach, a nawet uzyskać nad nimi przewagę. Od momentu bowiem, gdy pod koniec XIX w. w Państwie Środka rozgorzała walka o koncesje, ich pozycja była tam niezbyt silna, zwłaszcza na tle konkurentów (Wielkiej Brytanii, Francji, Rosji, Niemiec i Japonii). Jako jedyne nie utworzyły one swojej strefy wpływów, nie posiadały też – w tym wypadku podobnie jak Niemcy – terenów graniczących z Chinami. Ponadto znowu jako jedyne pozostawały poza systemem sojuszków, który w tym czasie się zacieśniał, oraz – w przeciwieństwie do np. Rosji i Japonii – nie przewidywały użycia wojsk, skądinąd podówczas dość jeszcze szczupłych, aby wesprzeć swoją politykę chińską.

Zręczny manewr, którym w tych okolicznościach było zainicjowanie i rozwijanie doktryny „otwartych drzwi”, nie mógł jednak przesłonić faktu, że Stany Zjednoczone znajdowały się w Chinach w mniej korzystnej sytuacji niż pozostałe mocarstwa. Ich położenie osłabiało także niewielkie faktyczne, w odróżnieniu od deklaratywnego, zaangażowanie amerykańskich kupców i inwestorów. Powstało swoiste błędne koło – politycy musieli działać w miarę adekwatnie do rzeczywistego zainteresowania swoich obywateli, ci zaś nie garnęli się do podboju rynku chińskiego, oczekując, że rząd udzieli im

poparcia i zabezpieczy możliwość przyszłej ekspansji. Zaradzić temu próbowała administracja Williama Tafta, która w ramach „dyplomacji dolarowej” chciała, aby obie siły – polityczna i ekonomiczna – współdziałały i wzajemnie się wzmacniały. Efekty tych starań były umiarkowanie satysfakcjonujące, ale rząd przynajmniej wyraźnie pokazał, że zamierzał prowadzić aktywną politykę w Chinach i wspierać tam amerykańskich inwestorów.

Nowe perspektywy pojawiły się w następstwie rewolucji *Xinhai*, która zmiotła nieudolną dynastię mandżurską, jak i samo cesarstwo. Władzę przejął Yuan Shikai i jego stronnicy, początkowo dzieląc się nią z rewolucjonistami. Dawało to nadzieje na wejście Chin na ścieżkę modernizacji i wzrost wpływów USA, którym obie strony wydawały się przychylnie. Działania rewolucjonistów wywołały też aplauz amerykańskiej opinii publicznej, która doceniła ich postępowość oraz fakt, że ustanowili republikę i chcieli się wzorować na amerykańskich rozwiązaniach. Tego entuzjazmu nie podzielali politycy w Waszyngtonie, uważając, że rewolucjoniści nie potrafili utrzymać porządku, a decyzja o zmianie ustroju była przedwczesna. Wynik samego powstania oceniono jednak nad Potomakiem pozytywnie, ponieważ po niezbyt długich i krwawych walkach do władzy doszedł Yuan, którego postrzegano jako najbardziej odpowiednią osobę do jej sprawowania.

Jeszcze większe szanse dla USA pojawiły się w momencie wybuchu I wojny światowej. Znacząco zmieniła ona układ sił w Chinach, gdzie do 1914 r. krzyżowały się wpływy niemal wszystkich mocarstw na świecie. Poważne osłabienie przeważających tam dotychczas wpływów europejskich oznaczało automatycznie awans Stanów Zjednoczonych, które miały okazję wzmocnić swoją pozycję i rozwijać różnorakie interesy.

Wydaje się jednak, że możliwości, jakie zarysowały się przed Waszyngtonem w latach 1911–1918, zostały wykorzystane w ograniczonym stopniu, a bilans jego działań wyglądał umiarkowanie. Niewątpliwie w omawianym okresie Stany Zjednoczone prowadziły aktywną politykę w Chinach i podejmowały różne inicjatywy dyplomatyczne, polityczne, gospodarcze, społeczne i militarne. Ich pozycja wzrosła w trakcie I wojny światowej, kiedy to nie uchylały się od nowych obowiązków i odgrywały istotniejszą rolę niż wcześniej. Uwidoczniło się to chociażby podczas kryzysu wywołanego przez wystosowanie przez Japonię Dwudziestu Jeden Żądań. Wzrost pozycji nie przełożył się jednak na bardziej znaczące sukcesy. Osiągnięcie ich utrudniły nieprzemysłane lub zgoła błędne decyzje, opór mocarstw, chimeryczne zainteresowanie Amerykanów rynkiem chińskim, ale i czynniki w znacznej mierze od Waszyngtonu niezależne. Wydarzenia, które stwarzały dla niego nowe szanse, niosły bowiem za sobą jeszcze większe zagrożenia.

Rewolucja *Xinhai* rozpoczęła wieloletni okres niepokojów i konfliktów wewnętrznych. Brak stabilizacji stanowił jeden z podstawowych problemów, z jakimi musiała się zmierzyć dyplomacja amerykańska. Wewnętrzne rozchwianie zagrażało bezpieczeństwu cudzoziemców, zniechęcało inwestorów,

dawało mocarstwom powód do interwencji oraz sprawiało, że Chiny pozostawały państwem słabym, zacofanym i podatnym na wpływy zewnętrzne. Dlatego też w omawianym okresie leitmotivem wszystkich amerykańskich działań i kalkulacji było dążenie do zaprowadzenia elementarnego porządku w Chinach i ich wzmocnienia. Choć podczas otwartych starć Waszyngton pozostawał zawsze neutralny, to po ich wygaśnięciu wspierał władze centralne, udzielając im poparcia politycznego, starając się zaaranżować pomoc finansową oraz odmawiając uznania ich przeciwników. Na szczególną przychylność mogły liczyć osoby dające największą gwarancję utrzymania porządku. Było to kryterium nadrzędne, istotniejsze niż jakiekolwiek inne, ponieważ dopiero po uspokojeniu sytuacji i zaprowadzeniu porządku można było myśleć o realizacji dalszych celów. Stąd też wynikała np. akceptacja dla autorytarnych rządów Yuana i jego planów przywrócenia monarchii. Stanom Zjednoczonym, w przeciwieństwie do niektórych mocarstw, nie zależało na utrzymaniu Kraju Środka w chaosie, gdyż nic by na tym nie zyskały, lecz tylko straciły. Zależało im, zapewne bardziej niż innym mocarstwom, na wzmocnieniu go, ponieważ wtedy mógłby przynajmniej w jakiejś mierze oprzeć się naciskom z zewnątrz. Celem dyplomacji amerykańskiej nie było też jednak tak znaczne wzmocnienie Chin, aby – jak pisze Thomas J. McCormick – mogły „same zamknąć drzwi”¹⁷, ale taka perspektywa wydawała się w tym czasie niezmiernie odległa.

Podobnie jak rewolucja *Xinhai*, także I wojna światowa okazała się dla chińskiej polityki Stanów Zjednoczonych bardziej wyzwaniem niż sprzyjającą okolicznością. Zaburzenie dotychczasowej równowagi między mocarstwami na Dalekim Wschodzie, fakt, że członkowie ententy byli zmuszeni do większej pobłażliwości wobec Japonii oraz determinacja tej ostatniej, aby wykorzystać sprzyjający moment dziejowy, sprawiły, że dyplomacja amerykańska musiała się bardziej koncentrować na powstrzymaniu Chryzantemowego Tronu niż na rozszerzaniu własnych interesów. Jej wysiłki zakończyły się połowicznym sukcesem. Gdy wybuchła wojna, nie udało jej się zapobiec naruszeniu neutralności Chin. W kolejnych latach Japonia zrealizowała niemalą część swoich zamiarów – doprowadziła do upadku Yuana i osadzenia w Pekinie bardziej jej przychylnych polityków. Uzyskała nowe przywileje i rozbudowała wpływy polityczne, militarne i ekonomiczne, m.in. uzależniając Chiny finansowo. Cały czas podjudzała w nich niepokoje, aby pozostały słabe i wewnętrznie podzielone. Skutecznie blokowała ich przystąpienie do wojny, aż do momentu, kiedy uznała, że może to być dla niej korzystne. Nakłoniła europejskich sojuszników do akceptacji jej roszczeń terytorialnych po wojnie, a na czas wojny przyznania decydującego głosu w wielu sprawach dotyczących Chin. Jej specjalną pozycję przynajmniej na niektórych obszarach Chin uznał również parokrotnie Waszyngton (nota Bryana z marca 1915 r., stanowisko Lansinga

¹⁷ T.J. McCormick, op. cit., s. 145.

ze stycznia 1917 r., porozumienie Lansing-Ishii z listopada 1917 r.). Próbował się on przeciwstawić japońskim zakusom za pomocą działań dyplomatycznych i amerykańskich inwestycji, ale jego starania okazały się umiarkowanie skuteczne. Udało mu się natomiast uchronić Chiny przed pełną wasalizacją. Przyczynił się m.in. do rezygnacji przez Japonię z najbardziej daleko idących spośród Dwudziestu Jeden Żądań.

Część tych niepowodzeń wynikała z braku ciągłości i koherencji w polityce amerykańskiej, występujących na trzech płaszczyznach. Przede wszystkim kolejne rządy odchodziły od polityki prowadzonej przez poprzedników, w pewnych aspektach negując wręcz dotychczasowy kurs. Administracja Tafta, wbrew wcześniejszym dążeniom administracji Roosevelta, aby załagodzić napięte stosunki z Japonią i uznać jej preponderancję w Mandzurii, podjęła w Chinach działania, które miały na celu m.in. podważenie pozycji japońskiej. Kiedy nowym prezydentem został Wilson, nastawienie dyplomacji amerykańskiej także uległo poważnej zmianie. Niemal natychmiast po zaprzysiężeniu Wilson wycofał poparcie dla udziału amerykańskich bankierów w konsorcjum mocarstw, które negocjowało w tym czasie udzielenie dużej pożyczki rządowi pekińskiemu, oraz samodzielnie uznał Republikę Chińską, mimo że wcześniej USA zgodziły się współdziałać w tej kwestii z pozostałymi mocarstwami. Obie decyzje stanowiły zaprzeczenie głównych założeń dotychczasowej polityki.

Zmiany w polityce występowały też w obrębie poszczególnych administracji, i to na dwóch płaszczyznach. Nie tylko zmieniały one z czasem zdanie w kluczowych sprawach (np. gabinet Tafta wobec Mandzurii, gabinet Wilsona w odniesieniu do konsorcjum, Dwudziestu Jeden Żądań czy przystąpienia Chin do wojny), ale politycy i dyplomaci miewali nierzadko różne opinie i składali nawet rozbieżne deklaracje (np. częste tarcia między amerykańskimi posłami w Pekinie a zwierzchnikami nad Potomakiem, różne podejścia w rządzie waszyngtońskim do japońskich żądań). Część tych zmian wymuszała dynamicznie rozwijająca się sytuacja w Chinach i na arenie międzynarodowej, część zaś wynikała z czynników wewnętrznych. Zmienność chińskiej polityki USA sprawiła, że była ona elastyczna i można ją było modelować odpowiednio do okoliczności, zarazem jednak okazała się dość chwiejna. Zbyt często zmiany stanowisk i ich niespójność przeważały nad kontynuacją i spokojem.

Innym problemem była mnogość celów, jakie Waszyngton chciał osiągnąć. Zależało mu na zachowaniu integralności terytorialnej Chin, ich stabilizacji, wzmocnieniu, modernizacji i demokratyzacji, ale także na utrzymaniu zasady równych szans w handlu i rozszerzeniu jej na sprawy inwestycyjne. Dążył jednocześnie do zniesienia stref wpływów, zablokowania działań Japonii, pobudzenia aktywności amerykańskich biznesmenów i szerzenia wartości chrześcijańskich. Próba realizacji tak wielu celów naraz musiała być bardzo trudna, jeśli nie niemożliwa.

Należy też pamiętać, że polityka wobec Chin stanowiła tylko fragment całej amerykańskiej polityki zagranicznej. A ta, wraz z coraz znaczącym

wkraczaniem Stanów Zjednoczonych na arenę światową, stawała się bardziej skomplikowana i rozbudowana. Niosło to za sobą dwa zagrożenia: polityka wobec Chin zostanie podporządkowana amerykańskim interesom w innych państwach lub zepchnięta na dalszy plan przez inne wydarzenia. Oba niebezpieczeństwa pojawiły się w omawianym okresie. Waszyngton rozważał możliwość porozumienia się z Japonią kosztem Chin i swoich praw, a w ostatnich latach wojny jego zainteresowanie Krajem Środka osłabło. Niemniej, mimo że lata 1911–1918 obfitowały w wydarzenia przełomowe lub ważne z perspektywy amerykańskiej, miejsce Chin w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych było istotne. Obie administracje, chociaż stosujące różne strategie i z różnym natężeniem (w przypadku rządu Tafta dość stałym, u Wilsona bardziej zmiennym, co wynikało po części z większej liczby innych kluczowych wydarzeń), prowadziły aktywną politykę w Chinach. Ich zaangażowanie było niewspółmiernie większe niż przez cały czas umiarkowane rzeczywiste interesy Amerykanów, co świadczyło o tym, że w USA żywe pozostawały dwa od dawna zakorzenione mity – dotyczące niezwykle chłonnego rynku chińskiego i specjalnej więzi łączącej oba narody. Dołączyło do tego przekonanie o nieuniknionym wzroście pozycji Chin, które obudziwszy się z letargu, kiedyś ponownie staną się, jeśli nie Państwem Środka *sensu stricto*, to przynajmniej ważnym graczem światowym.